



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (30.)
w dniu 20 lipca 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Roberta Dowhana do Prezydium Senatu od zarządzenia Marszałka Senatu w sprawie obniżenia uposażenia i diety parlamentarnej.
2. Opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Waldemara Sługockiego do Prezydium Senatu od zarządzenia Marszałka Senatu w sprawie obniżenia uposażenia i diety parlamentarnej.
3. Opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Jana Dobrzyńskiego do Prezydium Senatu od zarządzenia Marszałka Senatu w sprawie obniżenia uposażenia i diety parlamentarnej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczący przewodniczący Sławomir Rybicki)

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Porządek posiedzenia obejmuje 3 punkty.

Punkt pierwszy: opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Roberta Dowhana do Prezydium Senatu od zarządzenia marszałka Senatu w sprawie obniżenia uposażenia i diety parlamentarnej. Punkt drugi obejmuje taki sam przypadek, tylko dotyczy senatora Waldemara Sługockiego. Punkt trzeci, tej samej treści, dotyczy senatora Jana Dobrzyńskiego.

Macie państwo w materiałach pełną treść.

Czy do porządku posiedzenia macie państwo uwagi? Jeśli nie, to uznaję, że przyjęliśmy porządek posiedzenia w proponowanym kształcie.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku posiedzenia: opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Roberta Dowhana do Prezydium Senatu.

Witam na posiedzeniu pana senatora.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przed komisją jest zadanie wyrażenia opinii w sprawie nieobecności pana senatora na posiedzeniu komisji, w szczególności faktu nieusprawiedliwienia się w terminie, bo tego dotyczy zastrzeżenie marszałka Senatu.

Panie Senatorze, to nie jest pierwszy przypadek, jeżeli chodzi o nieusprawiedliwienie nieobecności senatora na posiedzeniu komisji.

Oddaję panu senatorowi głos.

Senator Robert Dowhan:

Dziękuję bardzo.

Chciałem wyjaśnić w kilku słowach, ponieważ do tej pory, jeżeli nie byłem obecny na jakimkolwiek posiedzeniu komisji, stosowałem taką procedurę, że z mojego biura asystentka wysyłała usprawiedliwienia, które były też podpisywane faksymile. To niedawno zostało w jakiś sposób przez pana senatora Rockiego może nieoprotestowane... ale pan senator poprosił, aby usprawiedliwiać się osobiście, tzn. własnoręcznym podpisem. Nie wiem, dlaczego to na czas nie dotarło. Mam tu przed sobą właśnie usprawiedli-

wienie. Faktycznie ono jest z datą po terminie, ale usprawiedliwienia zawsze były na czas wysyłane drogą mailową. Dlaczego to nie zostało... Czy tak się stało z mojej winy, czy z winy drugiej strony, tego nie wiem. Jeżeli komisja wyrazi chęć przyjęcia usprawiedliwienia, to przyjmę to, a jeżeli nie wyrazi takiej chęci, to oczywiście też przyjmę to bezdyskusyjnie. Oczywiście obiecuję poprawę.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sprawie są pytania do pana senatora? Jeśli nie ma, to dziękuję bardzo.

Proponuję, żebyśmy zajęli w tej sprawie stanowisko pod koniec posiedzenia, żebyśmy zajęli stanowisko kolejno w każdej sprawie. Dobrze? Jeżeli nie ma pytań do pana senatora Dowhana, to dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego: opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Waldemara Sługockiego do Prezydium Senatu od zarządzenia marszałka Senatu w sprawie obniżenia uposażenia i diety parlamentarnej.

Witam pana senatora Sługockiego.

Oddaję panu głos. Proszę o poinformowanie komisji, jakie były przyczyny niezłożenia w terminie usprawiedliwienia nieobecności.

Senator Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przyczyny niezłożenia przeze mnie w terminie usprawiedliwienia są niezwykle prozaiczne. Po pierwsze, powodem było to, iż zachodziły zmiany organizacyjne w moim biurze senatorskim, mianowicie nastąpiła zmiana pracownika. A po wtóre, to najzwyczajniejsze gapiostwo z mojej strony i niewystosowanie, niezłożenie w odpowiednim czasie usprawiedliwienia. Jestem przekonany, że jest to pierwsza tego typu sprawa dotycząca mojej skromnej osoby, ale i ostatnia w tej kadencji Senatu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję.

Czy są do senatora Sługockiego jakieś pytania? Jeśli nie ma, to dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego: opinia komisji dotycząca odwołania się senatora Jana Dobrzyńskiego do Prezydium Senatu od zarządzenia marszałka Senatu w sprawie obniżenie uposażenia i diety parlamentarnej.

Niestety senatora nie ma na naszym posiedzeniu, więc przekażę państwu, że senator w piśmie do wicemarszałka Senatu informuje, że nieobecność spowodowana była dyżurem senatorskim w Białymstoku w dniach 16–17 maja, czyli wtedy, kiedy było posiedzenie komisji.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Pan senator Andrzej Misiołek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Przyznam, że po raz pierwszy w tej kadencji – a już trzecią kadencję tu zasiadam – rozpatrujemy tego typu sprawy. Ja oczywiście nie usprawiedliwiam tego, że w terminie nie składa się usprawiedliwienia, bo należy dotrzymywać terminów regulaminowych i to jest sprawa oczywista. Ja mam taki jakby dezyderat do pana przewodniczącego, żeby pan przewodniczący naszej komisji porozmawiał z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych, panem senatorem Rockim, aby pan senator Rocki wpłynął na sekretarza komisji, bo tak naprawdę to sekretarz komisji nad tym czuwa. Jeżeli sekretarz widzi, że te terminy się zbliżają, a ktoś z członków komisji nie złożył usprawiedliwienia, to w dobrym tonie, w dobrym obyczaju zawsze było to, że sekretarz dzwonił do senatora i mówił: Panie Senatorze, za 2 dni upływa termin złożenia usprawiedliwienia, proszę złożyć usprawiedliwienie. Wówczas nie mielibyśmy tego problemu, który dzisiaj mamy. Czyli wydaje mi się, że coś... Nie wiem, kto jest sekretarzem komisji spraw zagranicznych, teraz nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale to od tej osoby bardzo dużo zależy. Bo ja mam świadomość, że czas upływa szybko i czasami nam się wydaje, że minęło 5 dni, a minęło już 14 dni od tego czasu. I jeżeli byłaby taka przypominajka – to nie jest jakaś tytaniczna praca, bo to, jak widzimy, są pojedyncze przypadki, kiedy takie rzeczy się zdarzają – nie mielibyśmy tego typu problemów. Dziękuję.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Moją rolą nie jest przypominanie sekretarzom komisji, aby informowali senatorów o ich obowiązkach, bo to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, nie jest przyjemnością zajmować się usprawiedliwieniami nieobecności senatorów na posiedzeniach komisji, ale jest to naszym obowiązkiem, niestety, więc robimy to z niechęcią i z pewnym zakłopotaniem, ale musimy to uczynić.

Ja muszę powiedzieć, jeżeli mogę zabrać głos w dyskusji, że ja nie mam zrozumienia dla kolejnych przypadków, bo jeżeli zdarza się senatorowi raz, no to jest to wypadek przy pracy, ale jeżeli się zdarza to po raz kolejny, a tak zdarzyło się w przypadku jednego z senatorów, to już trudno to tłumaczyć. Sądzę, że gdybyśmy przyjęli taką propozycję –

ale to jest do dyskusji – że pierwszy przypadek traktujemy jako wypadek przy pracy, jak zachowaliśmy się w odniesieniu do dwóch wcześniejszych przypadków sprzed miesiąca, ale, mówiąc kolokwialnie, recydywa już nie powinna być przez nas podarowana i usprawiedliwana... I takie zajęcie stanowiska bym sugerował komisji.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Aleksander Bobko:

Myślę, że to jest rozsądna propozycja. Tak że ja bym podpisywał się pod tą propozycją.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ja jeszcze chciałam zwrócić uwagę na tłumaczenie, że tłumaczenie się dyżurem w biurze senatorskim... Właściwie każdy z nas może takie tłumaczenie nieobecności... może w ten sposób wytłumaczyć nieobecność, no bo wiadomo, że naszym obowiązkiem jest być w biurze senatorskim, co nie znaczy, że to się musi pokrywać z terminem posiedzenia komisji itd., bo te terminy są płynne. Więc na przyszłość radziłabym, żeby takie tłumaczenia poddać w wątpliwość.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Blaszczyk:

Naszym głównym obowiązkiem jest uczestniczenie w pracach Senatu i w pracach komisji senackich, i tego musimy pilnować. Tak jak powiedział kolega przewodniczący, pan senator Misiołek, w tamtej kadencji nie było takich przypadków. Myślę, że to też nie jest jakaś ogromna kara, jeżeli tam jest obniżenie o jedną trzydziestą... No, każdy musi swoich spraw pilnować, jesteśmy dorośli. Zaczyna się na tych naszych posiedzeniach komisjach robić tak trochę śmiesznie, jeżeli rozpatrujemy takie wnioski, jak pan przewodniczący powiedział. Dziękuję.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Senator, przewodniczący Słoń. Proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mamy niewiele obowiązków, mówiąc kolokwialnie, wynikających z prawa pracy, obowiązków może nie stricte pracowniczych, ale do tych obowiązków, które mamy, powinniśmy podchodzić z należytą starannością, powinniśmy do tego podchodzić z należytą obowiązkowością. Ja tutaj przychyliam się do słów pana przewodniczącego, żeby te pierwsze przypadki, różnie tłumaczone, uznać za te, które

możliwe są do pozytywnego zaopiniowania przez komisję, ale każdy przypadek recydywy niestety, bez względu na to, jakie są przyczyny, powinien być jednak przez nas opiniowany negatywnie, także ze względu na to, że moglibyśmy tutaj otworzyć pewną ścieżkę taką niezbyt korzystną dla nas, również ze względów wizerunkowych. Powinniśmy dbać o interesy senatorów również poprzez nasze decyzje, żeby pomóc im w sposób właściwy wypełniać te przecież nieliczne obowiązki wynikające z dotrzymania terminów, z właściwego kontaktu z przewodniczącymi komisji. To są sprawy wielowątkowe, nie chce ich teraz rozwijać, ale proponuję przychylić się do tego wniosku pana przewodniczącego.

Przewodniczący Sławomir Rybicki:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Wobec tego przejdziemy do opiniowania w kolejności poszczególnych odwołań.

Kto z państwa senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem odwołania senatora Roberta Dowhana? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że komisja zaopiniowała negatywnie...

(*Głos z sali:* Nie zaopiniowała...)

Nie zaopiniowała pozytywnie...

Proszę państwa, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem odwołania senatora Waldemara Sługockiego do Prezydium Senatu? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

No i jest pytanie o senatora Jana Dobrzyńskiego, czy bez jego udziału podejmiemy decyzję, czy też mamy szansę przełożyć to na kolejne posiedzenie, bo myślę... Do kiedy mamy termin?

(*Głos z sali:* Do 21 lipca.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali:* Ale senator jest...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali:* Nie sądzę, żeby to miało jakiś wpływ na...)

Wpływu nie musi mieć, ale obecność byłaby oczekiwana i mile widziana, bo to jest też kwestia podejścia...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobłą praktyką jest jednak obecność senatora, chociaż ja się nie upieram...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie... Ja myślę, że zostawmy to, w głosowaniu wyrazimy swoją opinię.

Kto z pań i panów senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem odwołania się senatora Jana Dobrzyńskiego do Prezydium Senatu? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Mam prośbę do przewodniczącego Słonia, aby porozmawiał z senatorem, że na przyszłość jego obecność byłaby...

(*Senator Krzysztof Słoń:* Oczywiście, porozmawiam z nim.)

...w dobrym tonie. Po prostu tutaj chodzi o szanowanie się wzajemne, o wzajemny szacunek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja zobowiązuję się do rozmowy z senatorem, przewodniczącym Rockim, ale nie wynikającej z obowiązku szefa komisji, tylko tak po koleżeńsku. Bo nic nie zwalnia senatora od wypełnienia prostego obowiązku, jakim jest usprawiedliwienie swojej nieobecności.

Jeżeli nie ma więcej spraw i wniosków, zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 15*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii